



TEMAT DNIA

Rozpędzony ciężarowy Mercedes uderzył w drzewo przy drodze krajowej. Zaskakujące ustalenia policji

Policja wskazuje przyczynę kolizji i ujawnia zaskakujące informacje na temat kierowcy.

Rozpędzony ciężarowy Mercedes uderzył w drzewo przy drodze krajowej. Zaskakujące ustalenia policji



Rozpędzona ciężarówka wypadła z drogi i z ogromną siłą uderzyła w drzewo. Okoliczności zdarzenia mogą zaskakiwać, a ustalenia policji rzucają nowe światło na całą sytuację.

Wypadek na DK58 pod Piszem

Do zdarzenia doszło 2 kwietnia na drodze krajowej nr 58 na trasie Pisz-Biała Piska. Po godzinie 15 ciężarowy mercedes zjechał z jezdni i uderzył w przydrożne drzewo. Siła uderzenia była na tyle duża, że kabina pojazdu została poważnie uszkodzona.

Na miejscu natychmiast pojawiły się służby ratunkowe, które zabezpieczyły teren oraz sprawdzały stan kierowcy.

Kierowca stracił panowanie nad pojazdem

Z informacji przekazanych przez policję wynika, że do zdarzenia doszło około kilometra przed miejscowością Kaliszki od strony Pisz.

Kierujący pojazdem 39-letni mieszkaniec Elku podróżował sam. W pewnym momencie stracił

panowanie nad ciężarówką, co doprowadziło do zjechania z drogi i uderzenia w drzewo.

Zaskakujące ustalenia policji

Choć zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, mężczyzna nie odniósł obrażeń. Jak ustalili funkcjonariusze, był trzeźwy.

„Przyczyną była nadmierna prędkość. Kierowca był trzeźwy, ale nie posiadał uprawnień do kierowania tego rodzaju pojazdem” – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Pisz.

Brak wymaganych uprawnień oznacza poważne konsekwencje prawne. Sprawa trafi do sądu.

Apel o rozsądek na drodze

Policjanci przypominają, że nadmierna prędkość i lekceważenie przepisów to jedno z najczęstszych przyczyn groźnych zdarzeń drogowych. W tym

Groźna kolizja na Kortowie w Olsztynie. Ciężarówka uderzyła w osobówkę



Na ulicy Tuwima w Olsztynie doszło do groźnie wyglądającej kolizji z udziałem ciężarówki i samochodu osobowego – poinformował olsztyn.com.pl.

Kolizja na Kortowie w Olsztynie

Do zdarzenia doszło w czwartek, 2 kwietnia, około godziny 14 na ul. Tuwima w Olsztynie, w rejonie Kortowa. Na miejsce skierowano służby po tym, jak doszło do zderzenia samochodu osobowego marki Kia z pojazdem ciężarowym.

Zdarzenie wyglądało groźnie, jednak – jak się okazało – zakończyło się bez osób poszkodowanych.

Ciężarówka stoczyła się na sąsiedni pas

Z informacji, do których dotarł olsztyn.com.pl wynika, że kierowca ciężarówki zatrzymał się przed sygnalizacją świetlną. W pewnym momencie pojazd stoczył się i uderzył w znajdujący się na sąsiednim pasie samochód marki Kia.

Za kierownicą osobówki siedziała kobieta w wieku około 40 lat, natomiast ciężarówką kierował 53-letni mężczyzna.

Mandat dla sprawcy kolizji

Policjanci przeprowadzili na miejscu niezbędne czynności i ustalili odpowiedzialność za zdarzenie. Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu ciężarowego.

Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 1500 zł.

Kolejne groźne zdarzenie z udziałem samochodu ciężarowego

Tego samego dnia doszło również do innego niebezpiecznego zdarzenia w regionie. Na drodze krajowej nr 58 na trasie Pisz-Biała Piska ciężarowy

Mercedes wypadł z drogi i uderzył w drzewo.

Z ustaleń policji wynika, że nieposiadający uprawnień do prowadzenia pojazdów ciężarowych 39-letni kierowca jechał za szybko i stracił panowanie nad

pojazdem. Choć siła uderzenia była bardzo duża, mężczyzna nie odniósł obrażeń.

Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

źródło: olsztyn.com.pl

Mieszkaniec i urzędnicy uratowali bociana w ostatniej chwili. Trafił do ośrodka rehabilitacji



fot. Facebook Gmina Iława

Dzięki szybkiej reakcji mieszkańca oraz sprawnej interwencji urzędników udało się uratować bociana, który wymagał pilnej pomocy.

Szybka reakcja uratowała życie bociana

Do zdarzenia doszło na terenie gminy Iława. Jeden z mieszkańców jako pierwszy zauważył potrzebującego pomocy bociana i odpowiednio go zabezpieczył. Dzięki jego czujności ptak mógł doczekać profesjonalnej pomocy.

Urzednicy z gminy Iława przeprowadzili sprawną interwencję i przygotowali zwierzę do transportu. Cała akcja przebiegła bezpiecznie, a bocian trafił w ręce specjalistów.

Bocian trafił do ośrodka rehabilitacji

Po zabezpieczeniu ptak został przewieziony do lecznicy Panda, a następnie do ośrodka rehabilitacji zwierząt prowadzonego przez Zespół Parków Krajobrazowych Pojezierza Iławskiego i Wzgórz Dylewskich w Jerzwałdzie. Tam zostanie objęty specjalistyczną opieką i przejdzie proces leczenia.

Niestety nie wszystkie zwierzęta udało się uratować

Choć jedna historia zakończyła się pozytywnie, nie obyło się bez tragicznego finału. Drugi z bocianów nie

przeżył. Wszystko wskazuje na to, że ptak został potrącony przez samochód.

To przypomnienie, jak ważna jest ostrożność na drogach oraz szybka reakcja w sytuacjach zagrożenia życia zwierząt.

Wzorowa postawa mieszkańca

Mieszkaniec Laszczna wykazał się wzorową postawą i gdy tylko zauważył bociana zadbał o jego bezpieczeństwo. Dzięki jego reakcji możliwe było skuteczne przeprowadzenie całej akcji i uratowanie życia ptaka.

Nocna akcja służb w parku w Olsztynie. Wszystko nagrał monitoring



fot. SM w Olsztynie

Zachowanie jednego z mieszkańców Olsztyna zwróciło uwagę operatora monitoringu. Sprawa szybko nabrała poważnego charakteru.

Operator monitoringu zauważył niepokojące zachowanie

Do zdarzenia doszło w nocy z 1 na 2 kwietnia na terenie jednego z parków w Olsztynie. Operator miejskiego monitoringu zwrócił uwagę na mężczyznę, który zachowywał się w sposób odbiegający od normy – był wyraźnie niespokojny i co chwilę się rozglądał.

W pewnym momencie zauważono, że trzyma w dłoni niewielki woreczek z nieznaną zawartością. Sytuacja wzbudziła podejrzenia, dlatego zdecydowano o natychmiastowym powiadomieniu patrolu.

Szybka reakcja straży miejskiej

Na miejsce skierowano strażników miejskich, którzy pełnili służbę w rejonie Starego Miasta. Ich reakcja była błyskawiczna – patrol pojawił się w parku już po chwili od zgłoszenia.

Widok funkcjonariuszy wyraźnie zaniepokoił mężczyznę. W pewnym momencie próbował coś ukryć w kieszeni, a jego zachowanie stało się jeszcze bardziej nerwowe.

Służby zdemaskowały mężczyznę z parku

Podczas podjętej kontroli strażnicy ujawnili przy mężczyźnie woreczki strunowe z zawartością środków odurzających. W związku z podejrzeniem posiadania

substancji zabronionych na miejsce wezwano patrol policji.

Dalsze czynności w tej sprawie prowadzą już funkcjonariusze policji, którzy ustalają wszystkie okoliczności zdarzenia.

Romans z biznesmenem z USA zakończył się na policji. Nieoczekiwany finał po informacji o porwaniu



Miał przyjechać do Polski i się z nią spotkać. Zamiast tego przekazał dramatyczną wiadomość o porwaniu. Mieszkanka Ławy zrobiła wszystko, by mu pomóc — finał tej historii okazał się jednak zupełnie inny niż mogła przypuszczać.

Internetowa znajomość, która przerodziła się w coś więcej

We wtorek, 31 marca 2026 roku, do ławskiej komendy zgłosiła się kobieta, która podejrzewa, że padła ofiarą oszustwa. Jak relacjonowała, wszystko zaczęło się od znajomości zawartej za pośrednictwem jednego z portali społecznościowych.

Relacja rozwijała się stopniowo. Mężczyzna przedstawiał się jako właściciel firmy działającej w Stanach Zjednoczonych. Przesyłał zdjęcia ze swojego życia, budując wizerunek osoby wiarygodnej i

odnoszącej sukcesy. Z czasem między nimi pojawiła się bliższa więź — mężczyzna wyznał kobiecie uczucia i zapowiedział przyjazd do Polski.

Dramatyczna wiadomość o porwaniu

Kiedy wydawało się, że dojdzie do spotkania, sytuacja nagle się zmieniła. Mężczyzna skontaktował się z kobietą, przekazując niepokojącą informację. Twierdził, że po przyjeździe do Polski został porwany, a następnie wywieziony na Słowację.

Z jego relacji wynikało, że odzyska wolność tylko wtedy, gdy zostanie wpłacona określona kwota pieniędzy. Cała sytuacja była przedstawiana jako pilna i wymagająca natychmiastowego działania.

Zażądano okupu

Zaniepokojona kobieta postanowiła pomóc. W krótkim czasie wykonała cztery przelewy na wskazane przez mężczyznę konta. Łączna kwota, jaką przekazała, wyniosła 20 tysięcy złotych.

„Kobieta, chcąc ratować mężczyznę, 4 razy przełała pieniądze w łącznej kwocie 20 000 zł” – przekazała Komenda Powiatowa Policji w Ławie.

Dopiero po czasie zaczęła nabierać wątpliwości co do całej historii. Brak kontaktu i niespójności w przekazywanych informacjach sprawiły, że podejrzenia zaczęły narastać.

Sprawa trafiła na policję

Kiedy kobieta zorientowała się, że mogła zostać oszukana, zdecydowała się zgłosić sprawę funkcjonariuszom. Jak ustalili policjanci, schemat

działania sprawcy wpisuje się w znany mechanizm tzw. oszustwa „na miłość”.

Przestępcy w takich przypadkach najpierw zdobywają zaufanie ofiary, budują relację emocjonalną, a następnie wykorzystują ją do wyłudzenia pieniędzy, często powołując się na nagłe i dramatyczne wydarzenia.

Policja apeluje o rozwagę

Funkcjonariusze przypominają, że należy zachować szczególną ostrożność w kontaktach zawieranych przez internet. Każda prośba o pieniądze — zwłaszcza od osoby znanej wyłącznie online — powinna wzbudzić czujność.

Warto rozmawiać z bliskimi o tego typu zagrożeniach i uczulać szczególnie osoby starsze oraz samotne, które częściej stają się celem oszustów. W przypadku jakichkolwiek podejrzeń należy niezwłocznie skontaktować się z policją, dzwoniąc pod numer alarmowy 112.

źródło: KPP Ława

BMW dachowało koło Biedronki. 20-latek nie zapanował nad autem na łuku drogi krajowej



Groźne dachowanie na DK63. BMW wypadło z drogi i znalazło się na poboczu. Co było przyczyną?

Do zdarzenia doszło 2 kwietnia 2026 roku na drodze krajowej nr 63 w Orzyszu (ul. Giżycka). Kierujący BMW 20-letni mieszkaniec Ełku nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze.

Na łuku trasy stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z jezdni, a następnie samochód dachował. W aucie znajdowały się dwie osoby.

Policja, straż i ratownicy na DK63

Na miejsce skierowano służby ratunkowe, w tym policję, straż pożarną oraz zespół ratownictwa medycznego. Zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, jednak – jak się okazało – uczestnicy nie odnieśli poważnych obrażeń.

Kierowca został przebadany przez ratowników i nie wymagał hospitalizacji. Służby zabezpieczyły miejsce zdarzenia oraz usunęły skutki wypadku.

Mandat i punkty karne dla 20-latka

Policjanci ustalili, że przyczyną zdarzenia było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych. 20-latek został ukarany mandatem w wysokości 300 zł oraz 10 punktami karnymi.

Apel o rozwagę na drogach

To kolejne zdarzenie pokazujące, jak niebezpieczne może być zbyt szybkie pokonywanie zakrętów. Policja apeluje do kierowców o ostrożność i dostosowanie prędkości do sytuacji na drodze.

Nawet chwila nieuwagi może doprowadzić do poważnych konsekwencji.

źródło: KPP Pisz

Nie żyje 15-latek. Z jeziora wyłowiono ciało



fot. MOPR

Zakończyły się dramatyczne poszukiwania 15-latka. Po godzinach intensywnej akcji służb odnaleziono jego ciało w jeziorze. Okoliczności tej tragedii wyjaśniają teraz śledczy.

Zniknął wieczorem, rodzina szybko zareagowała

Do zaginięcia doszło 1 kwietnia. 15-letni mieszkaniec Ełku opuścił miejsce zamieszkania w godzinach wieczornych i nie wrócił na noc. Brak kontaktu wzbudził niepokój wśród bliskich, którzy zdecydowali się powiadomić odpowiednie służby.

Szeroka akcja poszukiwawcza

W działania zaangażowano policję, straż pożarną oraz wyspecjalizowane zespoły ratownicze. Przeczesywano różne obszary miasta i jego okolic, koncentrując się również na terenach przy zbiornikach wodnych. Wykorzystano nowoczesny sprzęt, który miał pomóc w dokładnym sprawdzeniu wytypowanych miejsc.

Znalezisko nad wodą i tragiczny finał

Drugiego dnia poszukiwań w rejonie Jeziora Ełckiego odnaleziono rzeczy należące do zaginionego. To odkrycie skierowało działania służb bezpośrednio na akwen. Niedługo później, po godzinie 22, z wody wydobyto ciało chłopca.

Trwa wyjaśnianie okoliczności

Sprawą zajmują się śledczy, którzy pod nadzorem prokuratora analizują przebieg zdarzeń. Kluczowe znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok oraz zgromadzony materiał dowodowy.

źródło: MOPR, Gazeta Olsztyńska, KPP Ełk

Olsztyński Budżet Obywatelski 2026: ponad 100 projektów mieszkańców przechodzi do dalszej oceny



fot. UM Olsztyn

Ponad sto projektów zgłoszonych do OBO przeszło do kolejnego etapu. Za nami ocena formalna, a teraz wszystko zależy od ekspertów i – wkrótce – samych mieszkańców.

Zakończył się pierwszy etap OBO 2026

Zespół koordynujący zakończył weryfikację formalną wniosków zgłoszonych do tegorocznej edycji Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Do urzędu wpłynęło 131 projektów, z czego 117 zostało poddanych szczegółowej analizie pod kątem spełnienia wymogów formalnych.

Po sprawdzeniu dokumentacji okazało się, że 15 propozycji nie spełniło kryteriów. Tym samym 102 projekty uzyskały pozytywną ocenę i zostały skierowane do kolejnego etapu.

„Trzynasta edycja programu trwa. Teraz wszystko w rękach ekspertów, a za chwilę także samych olsztynian” – mówi Kornelia Kurowska, przewodnicząca zespołu koordynującego.

Eksperci sprawdzą szczegóły projektów

Rozpoczynający się etap to ocena merytoryczna, podczas której urzędnicy i specjaliści dokładnie przeanalizują zgłoszone pomysły.

„Urzędnicy i specjaliści przyjrzą się pomysłom pod kątem kosztów, ogólnodostępności, gospodarności, wykonalności i tego, jak odpowiadają na potrzeby mieszkańców” – podkreśla Beata Kardynał-Stawicka, koordynatorka OBO.

Ten etap potrwa do 24 kwietnia 2026 roku.

Kiedy głosowanie mieszkańców na projekty OBO?

Miasto przedstawiło już harmonogram kolejnych działań. Lista projektów dopuszczonych do głosowania zostanie opublikowana 20 maja. Następnie do końca

miesiąca potrwa ich promocja.

Głosowanie zaplanowano od 1 do 21 czerwca, a wyniki zostaną ogłoszone 30 czerwca. Zwycięskie projekty mają zostać zrealizowane w 2027 roku.

Nowe zasady w tegorocznej edycji

W tegorocznej odsłonie budżetu obywatelskiego wprowadzono uproszczenia i większą elastyczność. Każdy mieszkaniec może oddać od jednego do sześciu głosów, a wszystkie mają równą wagę.

Zrezygnowano również z obowiązku realizacji projektów na każdym osiedlu. Kluczowe znaczenie mają teraz jakość pomysłów oraz ich popularność wśród mieszkańców.

W puli środków znalazło się 9 milionów złotych. Na projekty miejskie przeznaczono 3 miliony złotych, a na osiedlowe – 6 milionów. W przypadku projektów miejskich jeden pomysł może otrzymać nawet całą dostępną kwotę.

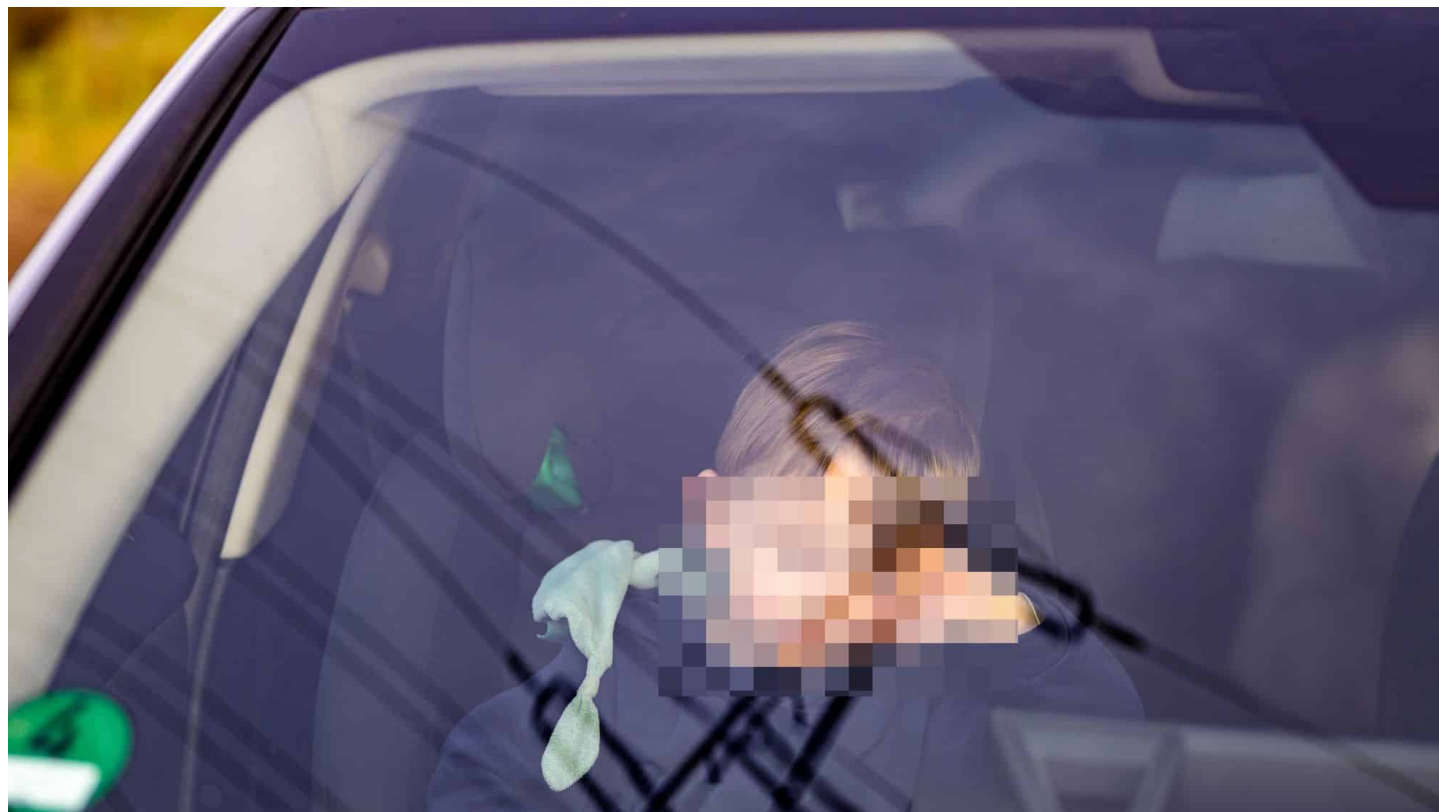
Mieszkańcy realnie zmieniają miasto

Olsztyński Budżet Obywatelski od lat cieszy się dużym zainteresowaniem. Do tej pory mieszkańcy zgłosili blisko 400 projektów, których realizacja kosztowała ponad 65 milionów złotych.

Efekty tych działań są widoczne w całym mieście – od infrastruktury sportowej i rekreacyjnej po inicjatywy społeczne i kulturalne. To pokazuje, że aktywność mieszkańców ma realny wpływ na rozwój Olsztyna.

źródło: UM Olsztyn

Był pod wpływem, posadził 5-latkę na przednim fotelu i ruszyli w trasę



Wieczorna kontrola drogowa zakończyła się zatrzymaniem kierowcy, którego zachowanie mogło doprowadzić do tragedii. W samochodzie znajdowało się małe dziecko.

Interwencja policji w

Dźwierzutach

Do zdarzenia doszło w środę, 1 kwietnia 2026 roku, po godzinie 20:00 na ulicy Niepodległości w Dźwierzutach. Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie zatrzymali do kontroli osobowe Volvo.

Za kierownicą siedział 37-letni mieszkaniec gminy Dźwierzuty. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić jego stan podczas rutynowych czynności.

Kontrola ujawniła nieprawidłowości

Badanie przeprowadzone przez policjantów wykazało, że kierowca znajdował się pod wpływem alkoholu. Taki stan oznacza poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Sytuacja była szczególnie niebezpieczna ze względu na obecność małego pasażera.

W aucie znajdowało się dziecko

Na przednim fotelu pasażera podróżował 5-letni syn kierującego. Po interwencji policji chłopiec został przekazany pod opiekę matce.

Okoliczności zdarzenia wskazują, że dziecko mogło znajdować się w sytuacji realnego zagrożenia.

Sprawa znajdzie finał w sądzie

37-latek odpowie za prowadzenie pojazdu pod wpływem oraz za narażenie małoletniego na niebezpieczeństwo. O sprawie zostanie poinformowany również Sąd Rejonowy w Szczytnie, w tym III Wydział Rodzinny i Nieletnich.

Apel o rozwagę na drodze

Policjanci przypominają, że każda decyzja o prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości może mieć tragiczne konsekwencje. Szczególnie nieodpowiedzialne jest narażanie innych osób, w tym dzieci.

źródło: KPP Szczytno

Gietrzwałd na nowo. Mateusz Obarek projektuje identyfikację na 150-lecie objawień



To nie Fatima. To Gietrzwałd, warmińskie miejsce o wyjątkowym znaczeniu. Przed nami 150-lecie jedynych w Polsce objawień maryjnych uznanych przez Kościół. Wydarzenie tej rangi wymaga oprawy, która uniesie ciężar historii i sacrum.

Za nową identyfikację wizualną Sanktuarium odpowiada Mateusz Obarek, twórca który od lat współtworzy tożsamość wizualną Warmii i Mazur. Kod kulturowy zamiast logo.

Projekt nie jest klasycznym logo, lecz spójnym kodem kulturowym. Forma nawiązuje do ryngrafu. To symbol opieki i zawierzenia, głęboko zakorzeniony w polskiej tradycji.

W centrum znaku znalazły się: liść klonu (świadek objawień z 1877 roku), monogram „AM” (Ave Maria), a także korona i krzyż.

– To projekt przesiąknięty historią, ale odpowiadający współczesnym wyzwaniom komunikacyjnym. Musiał być godny, czytelny i przede wszystkim prawdziwy – mówi Mateusz Obarek, właściciel olsztyńskiego Studia Gravite Design.

Konsekwencja i zasługi

Wybór Obarka nie jest przypadkowy. To projektant, który od ponad dwóch dekad ma wpływ na sposób, w

jaki postrzegany jest region. W jego portfolio znajdują się m.in. wizualna część kampanii „Mazury Cud Natury” czy koncepcja „Olsztyn. Miasto Ogród”.

[Wyświetl ten post na Instagramie](#)

Post udostępniony przez Gravite
(@gravitedesign)

Znany jest z unikania estetycznych skrótów. Współpracował zarówno z dużymi markami, jak i instytucjami publicznymi oraz organizacjami pozarządowymi. Ma na koncie liczne nagrody i wyróżnienia za wkład w polską kulturę oraz w dziedzictwo Warmii i Mazur.

[Wyświetl ten post na Instagramie](#)

wierny lokalnemu kontekstowi. Z tą samą precyzją pracuje nad projektami dla dużych korporacji, jak i dla mniejszych podmiotów, które szukają u niego pomysłu na swój wizerunek.

Między korporacją a tożsamością

Mimo pracy dla globalnych marek, Obarek pozostaje

W przypadku Gietrzwałdu zadanie było szczególne: przygotowanie Sanktuarium na jubileusz 2027 roku. W świecie przesycionym chwilowymi trendami i powierzchowną estetyką, olsztyński artysta postawił na trwałość, prostotę i szacunek dla miejsca.

Włamanie do jubilera w centrum handlowym. Prokuratura ujawnia: łup warty miliony



Prokuratura ujawnia szczegóły śledztwa w sprawie spektakularnego włamania do salonu jubilerskiego w jednym z centrów handlowych w regionie. Z ustaleń śledczych wynika, że łup był wart miliony złotych.

Śledztwo po włamaniu do jubilera w warmińsko-mazurskim

Prokuratura Rejonowa w Elblągu zakończyła postępowanie dotyczące kradzieży z włamaniem do salonu jubilerskiego znajdującego się w centrum handlowym E.Leclerc. Do zdarzenia doszło 20 kwietnia 2025 roku.

Śledczy skierowali do Sądu Okręgowego w Elblągu akt oskarżenia przeciwko 48-letniemu Sebastianowi S., podejrzanemu o dokonanie przestępstwa.

Zuchwałe działanie sprawcy kradzieży

Z ustaleń prokuratury wynika, że sprawca najpierw przełamał zabezpieczenia obiektu, w tym wyłamał drzwi prowadzące od strony pawilonu ogrodniczego. Następnie dostał się do wnętrza galerii handlowej,

skąd – po wybiciu szyb – wszedł do salonu jubilerskiego „Agat”.

Z lokalu miał zabrać sztabki złota, złote monety oraz wyroby jubilerskie.

Straty liczone w milionach

Łączna wartość skradzionego mienia została oszacowana na co najmniej 6 765 593 zł. To kwota znacznie przekraczająca próg tzw. mienia wielkiej wartości.

„Przestępstwo kradzieży mienia o tak dużej wartości zagrożone jest surową karą” – przekazała prok. Ewa Ziębka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Elblągu.

Oskarżony nie przyznaje się do

Adwokat od „trumny na kółkach” uniknie odsiadki? Ma już na to plan



Po prawomocnym wyroku w sprawie tragicznego wypadku adwokat nie zamierza iść do więzienia bez walki. Pierwsza decyzja sądu już zapadła, ale kluczowe rozstrzygnięcie dopiero przed nim.

winy

W trakcie śledztwa Sebastian S. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Mężczyzna od końca kwietnia 2025 roku przebywa w areszcie tymczasowym. Decyzją sądu środek ten został przedłużony do 24 kwietnia 2026 roku.

Grozi mu nawet 20 lat więzienia

Ze względu na ogromną wartość skradzionego mienia oraz działanie w warunkach recydywy, oskarżonemu grozi surowa kara. Zgodnie z przepisami może to być od 3 do nawet 20 lat pozbawienia wolności.

O jego dalszym losie zdecyduje Sąd Okręgowy w Elblągu.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Elblągu

Sąd nie zgodził się na

wstrzymanie kary

Łódzki adwokat Paweł K., znany z głośnej sprawy wypadku pod Barczewem, podjął próbę wstrzymania wykonania kary więzienia. Jak informuje Radio Olsztyn, jego wniosek trafił do Sądu Okręgowego w Łodzi.

Decyzja okazała się dla niego niekorzystna. Sąd odmówił wstrzymania wykonania kary, co oznacza, że skazany nie zdołał na tym etapie uniknąć odsiadki.

Adwokat ma plan B, by nie trafić za kratki

To jednak nie kończy jego działań. Paweł K. złożył również wniosek o odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego. W praktyce oznaczałoby to odbywanie wyroku w domu zamiast w zakładzie karnym.

Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła. Jak podaje Radio Olsztyn, konieczne jest spełnienie określonych warunków formalnych i technicznych.

„Wszystko zależy od zgody osób pełnoletnich, które zamieszkują razem ze skazanym oraz od możliwości technicznych nadzoru” – podaje Radio Olsztyn.

Chodzi m.in. o dostępność odpowiednich urządzeń monitorujących oraz ich zasięg.

Złagodzony wyrok dał mu taką możliwość

Jeszcze niedawno taki scenariusz nie był możliwy. Dopiero decyzja Sądu Okręgowego w Olsztynie zmieniła sytuację prawną adwokata.

W pierwszej instancji został skazany na dwa lata więzienia i pięcioletni zakaz prowadzenia pojazdów. Po

apelacji wyrok został złagodzony do roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz czteroletniego zakazu prowadzenia pojazdów.

To właśnie niższy wymiar kary umożliwił mu ubieganie się o dozór elektroniczny.

Tragiczny wypadek pod Barczewem

Do zdarzenia doszło we wrześniu 2021 roku na trasie Barczewo – Jeziorany. Według ustaleń śledczych Paweł K., kierując Mercedesem, zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z audi. W wyniku wypadku zginęły dwie kobiety – kierująca oraz pasażerka drugiego pojazdu.

Kontrowersje po słowach o „trumnach na kółkach”

Sprawa odbiła się szerokim echem w całej Polsce również z powodu zachowania adwokata po wypadku. W opublikowanym nagraniu sugerował on, że tragedia była wynikiem różnic w bezpieczeństwie pojazdów.

Jego słowa o „trumnach na kółkach” wywołały ogromne oburzenie opinii publicznej i do dziś są szeroko komentowane.

Decyzja, która zdecyduje o jego losie

Choć próba wstrzymania kary zakończyła się niepowodzeniem, wciąż istnieje szansa, że adwokat nie trafi do więzienia w tradycyjnej formie.

Ostateczna decyzja w sprawie dozoru elektronicznego będzie kluczowa – to ona przesądzi, czy Paweł K. rzeczywiście uniknie odsiadki za kratkami.

źródło: Radio Olsztyn

34-latek z nożem rzucił się na ratowników nad Jeziorem Długim w Olsztynie



Wezwał karetkę, a chwilę później sięgnął po nóż. 34-latek nad Jeziorem Długim w Olsztynie zaatakował ratowników, zmuszając służby do pilnej interwencji.

Groźna interwencja nad Jeziorem Długim

Do zdarzenia doszło nad Jeziorem Długim w Olsztynie. Jak informuje Radio Olsztyn, 34-letni mężczyzna wezwał zespół ratownictwa medycznego, informując o złym stanie psychicznym. Ratownicy przybyli na miejsce, by udzielić mu pomocy.

Sytuacja jednak szybko wymknęła się spod kontroli. Mężczyzna zaczął zachowywać się agresywnie i kierować obraźliwe słowa w stronę medyków.

Wyciągnął nóż przy ratownikach

Kulminacyjny moment nastąpił, gdy 34-latek wyjął nóż. Zachowanie mężczyzny stworzyło realne zagrożenie dla ratowników, którzy znaleźli się w bardzo niebezpiecznej sytuacji.

„Na miejsce natychmiast przyjechali policjanci, którzy zatrzymali nietrzeźwego 34-latkę” – przekazał dziennikarzom Radia Olsztyn podkomisarz Jacek

Wilczewski z Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Odpowie za groźby i znieważenie

Mężczyzna usłyszy zarzuty dotyczące znieważenia oraz kierowania gróźb wobec ratowników medycznych. Zgodnie z prawem, osoby wykonujące ten zawód są objęte szczególną ochroną.

Oznacza to, że ataki – zarówno słowne, jak i fizyczne – traktowane są tak, jak naruszenie nietykalności funkcjonariusza publicznego.

To nie pierwszy taki przypadek w Olsztynie

To kolejny incydent wymierzony w ratowników medycznych w Olsztynie. W październiku 2025 roku na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym przy ul. Wojska Polskiego agresywny pacjent zaatakował medyka podczas pracy. 40-letni obcokrajowiec po interwencji służb został zatrzymany, a następnie – decyzją

odpowiednich organów – wydalony z Polski.

Sprawa ta, podobnie jak obecne zdarzenie, pokazuje

rosnący problem agresji wobec personelu medycznego.

źródło: Radio Olsztyn

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	93/2026
Data wydania	3 kwietnia 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.